

Miliony złotych dla tysięcy nauczycieli

Ziemowit Nowak

2008-11-02



Wielki unijny projekt edukacyjny. Zatrudnienie znajdzie ponad 8 tys. nauczycieli, a do wydania jest 46 mln zł. Pieniądze dla regionu zdobyła Grupa Edukacyjna.



Program napisała Europejska Agencja Rozwoju, która była także autorem projektu edukacyjnego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego o wartości 8,5 mln zł. Teraz jej kolejny projekt - "Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy" - pozwoli na zdobycie prawie sześciokrotnie większej kwoty. Komunikat o zwycięstwie kieleckiego programu jest już na stronach internetowych MEN. Z informacji uzyskanych przez przedstawicieli Grupy Edukacyjnej na tegorocznych targach edukacyjnych we Frankfurcie wynika, że to najprawdopodobniej największa tego typu inicjatywa w Europie.

W ramach programu najpierw zostanie przeszkolonych ponad 8 tys. nauczycieli klas pierwszych szkół podstawowych z sześciu województw - świętokrzyskiego, śląskiego, podkarpackiego, małopolskiego, łódzkiego i lubelskiego. Wiosną przyszłego roku nauczyciele ci rozpoczną z pierwszakiemi specjalne dodatkowe zajęcia. Ma w nich wziąć udział w sumie 150 tys. dzieci. - Celem jest wykrycie, zdefiniowanie i opisanie u każdego ucznia jego szczególnego rodzaju inteligencji. Bo już wiadomo, że nie ma jednej inteligencji. U dzieci definiujemy ich osiem, m.in. matematyczną, muzyczną, ruchową - tłumaczy Aldona Kopik, pracownica UJK odpowiedzialna za część merytoryczną programu. Jej zdaniem ocena poziomu różnych inteligencji pozwala potem wzmacniać mocne strony dziecka. - Ale nie tylko one się wzmacniają. Bo poprzez kształtowanie wrodzonej inteligencji w jakimś kierunku wzrasta też inteligencja pozostałego rodzaju - podkreśla Kopik.

Program opiera się na zalecanej w Unii Europejskiej teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardnera (patrz ramka). Będzie trwał 39 miesięcy.

To także gratka finansowa dla nauczycieli, bo za każdą godzinę zajęć otrzymają 40 zł brutto. Będą też mieli do dyspozycji środki na kupno niezbędnych materiałów, na przykład gier, książek, mikroskopów i innych pomocy naukowych.

Pierwsze spotkanie informacyjne dla samorządowców i dyrektorów szkół odbędzie się w Kielcach 20 listopada, dzień później w Sandomierzu. Następnie organizatorzy odwiedzą pozostałe województwa. - Chcemy, żeby w projekcie wzięło udział przynajmniej 40 proc. szkół. Ważne więc, żeby przekonać do niego samorządy i dyrektorów, bo będą musieli się zobowiązać, że wytrzymają te 39 miesięcy. Zasadą jest "jedna szkoła, jeden nauczyciel, jedna klasa" i o wskazanie takich nauczycieli i klas będziemy prosić dyrektorów - podkreśla Kopik.

Wygrana programu to wielki sukces Europejskiej Agencji Rozwoju, prywatnej kieleckiej firmy zajmującej się pozyskiwaniem funduszy unijnych. Jej właścicielem i szefem jest Mirosław Kopik, prywatnie mąż koordynatorki programu. - Co tu dużo mówić, mamy powód do otwierania szampana. Teraz pora się wziąć do roboty, wielka praca przed nami - mówi.

Beneficjentem programu jest Grupa Edukacyjna SA (dawniej MAC Edukacja). - Chcemy wykorzystać nasze doświadczenia z kilkunastu lat obecności na rynku edukacyjnym. Wiemy, że zainteresowanie środowiska teorią inteligencji wielorakich jest duże. Zbliża się reforma edukacyjna i ta teoria bardzo dobrze się w nią wpisuje - podkreśla Piotr Treszczotko dyrektor ds. rozwoju w Grupie Edukacyjnej SA.

Teoria Gardnera

Teoria Howarda Gardnera sprzeciwia się kształceniu wszystkich po równo i tak samo. Obala fetysz mierzenia wartości człowieka za pomocą testu na inteligencję IQ. Gardner uważa, że każdy człowiek ma kilka poziomów inteligencji. W odniesieniu do dziecka aż osiem: językowa, matematyczno-logiczna, wizualno-przestrzenna, muzyczna, przyrodnicza, interpersonalna i intrapersonalna. Każdy z tych poziomów może być w dorosłym życiu równie ważny. Uświadomienie sobie tego pozwala inaczej spojrzeć na człowieka i na jego edukację. Na przykład okazuje się, że osoby z wysokim IQ nie radzą sobie w różnych sytuacjach życiowych. U dzieci trzeba najpierw określić te poziomy inteligencji. I na podstawie takiej diagnozy kształcić ucznia. Słabsze inteligencje można wzmacniać dzięki kształtowaniu tych mocniejszych. Ale do tego potrzebny jest nowy model edukacji, który państwo musi stworzyć. Uczeń musi mieć warunki do wszechstronnego rozwoju, kreatywności, otwartości na wiedzę, próbowania funkcjonowania kreatywnego.